

czwartek, 01.04.2021

„Szczęśliwi ci, co złożywszy swą nadzieję w krzyżu, zstąpili do wody”

1. „AMANT”

„Piszę do was jak najprościej, abyście mogli zrozumieć, ja, który jestem śmieciem, ale was kocham. (...) męka ta została z góry zapowiedziana”. W ten sposób zwraca się do swoich adresatów autor Listu Barnaby. Barnaba ma niesamowicie przenikliwy wzrok w swoim spojrzeniu na Stary Testament, który pozwala mu zauważyć Chrystusa, Jego mękę, tam, gdzie przeciętny zjadacz chleba ich nie dostrzega. Może być zatem dla nas Barnaba, w tym czasie Triduum Paschalnego, swego rodzaju „przewodnikiem duchowy” i kaznodzieją pasyjnym. Sam nazywa siebie „śmieciem, który nas kocha”. Definicja godna najczulszego amanta. Barnaba zdaje się jednak przede wszystkim wielkim „miłośnikiem Chrystusa ukrzyżowanego”, który niesie nam nadzieję. Zresztą, słowo „amant” z języka łacińskiego oznacza „kochający, miłujący”, zatem możemy nazwać Barnabę „Amantem Chrystusa ukrzyżowanego”.

2. ZAPOWIEDZI CHRYSZTUSA UKRZYŻOWANEGO

Jak wielu innych, Barnaba widzi duchowo Chrystusa w Izaaku, synu Abrahama, który niesie na plecach drwa na Górę Moria, aby tam zostać złożony w ofierze. Dla Barnaby zapowiedzią Chrystusa ukrzyżowanego jest wąż miedziany, sporządzony przez Mojżesza i wystawiony na widok ludowi Izraela, tak aby każdy, kto na niego spojrzy, odzyskał zdrowie. W istocie, w Chrystusie ukrzyżowanym i „w Jego ranach jest nasze zdrowie”... Barnaba dostrzega prefigurację Chrystusa także w koźle, składanym raz do roku w ofierze jako przebłaganie za grzechy całego ludu Izraela. Prawo żydowskie w odniesieniu do kozła ofiarnego nakazywało: „Naplujcie na niego wszyscy, przebijcie go ościeniem, zwieńczcie mu głowę szkarłatną wełną i tak wypędźcie na pustynię”. Chrystus umiera poza murami Jeruzalem, jak „wypędzony” kozioł ofiarny za nasze grzechy. Zapowiedzią Chrystusa jest także jałówką! Prawo Mojżeszowe mówiło, iż „mężczyźni winni grzechów ciężkich mają ofiarować jałówkę, zabić ją i spalić”. Jak ten przepis komentuje Barnaba? „Jałówką jest Jezus, składający ją na ofiarę grzeszni mężowie to ci, którzy przyprowadzili Go na zabicie”.

3. CI, KTÓRZY MAJĄ „ROZDZIELONE KOPYTA I PRZEŻUWAJĄ”

Jak widzimy, Barnaba obficie karmi się Słowem Bożym, interpretował je głęboko, i jak przystało na dobrego kaznodzieję pasyjnego, do tego nas także zachęca. Kieruje do nas starotestamentalny nakaz: „Jedzcie wszystkie zwierzęta, które mają rozdzielone kopyta i przeżuwają”. Czy chce nam układać menu, dietę? Absolutnie nie! Chce nam powiedzieć: „Wiążcie się z tymi, którzy boją się Pana, którzy rozważają w swym sercu sens przekazanego im słowa (...), którzy wiedząc, że rozważanie jest źródłem radości, PRZEŻUWAJĄ SŁOWO PANA. Chodzi zatem o duchowe przeżuwanie Słowa. Co jednak oznacza „rozdzielone kopyto”? To, że „sprawiedliwy chodzi wprawdzie po tym świecie, lecz oczekuje wieku świętego”, a więc świadomość bycia w pewnym rozdarciu, które polega na życiu „w tym świecie”, lecz nie „dla tego świata”, a dla Nieba.

4. NADZIEJA W KRZYŻU I W CHRZCIE

Barnaba wzywa nas także do odkrycia na nowo znaku krzyża, wartości chrztu świętego i nadziei z nich płynących. Dlaczego Bóg dopuścił, że gdy ręce Mojżesza wyciągnięte na modlitwie i zmęczone, opadały, Izrael przegrywał swoje batalie wojenne z obcymi narodami? Barnaba odpowiada: „by pojęli, że nie mogą się zbawić, jeśli nie położą w krzyżu swej nadziei”. Piękne jest swoiste „błogosławieństwo” Barnaby: „Szczęśliwi” (błogosławieni) ci, co złożywszy swą nadzieję w krzyżu, zstąpili do wody”, a zatem otrzymali

dar wiary w Chrystusa ukrzyżowanego i z Nim się zjednoczyli w sakramencie chrztu świętego! Po katechezie udzielonej nam przez Barnabę pragniemy powiedzieć: „Dzięki Ci, Boże mój, za ten krzyż, który Jezus cierpiał za mnie”.

ks. Marek Szynkowski

W artykule wykorzystano grafikę użytkownika Gerd Altmann z Pixabay. Poniżej natomiast koszulka pamiątkowa z uroczystości 1050-lecia chrztu Polski w Poznaniu, która swą treścią nawiązuje do refleksji w *Liście Barnaby*. [siteorigin_widget class="WP_Widget_Media_Image"] [/siteorigin_widget]